

Sprzedać. Możliwie najlepiej. Łatwo powiedzieć, bardzo skomplikowane do zrobienia. Zwłaszcza na rynku takim jak ten, gdzie nawet gracze korzystający z wolnego transferu nie mogą łatwo znaleźć kupca, który spełnia ich wymagania (pomyśl na przykład o Dybali, który nadal jest bezrobotny, z całym szacunkiem dla bezrobotnych).

Tiago Pinto stara się przerzedzać skład, obniżyć pensje, a przede wszystkim zgromadzić pieniądze niezbędne do działania w mercato, w szczególności jeśli mówimy o środku pola, gdzie istnieje potrzeba zakupu zawodnika, lub dwóch, jeśli sprzedany zostanie Veretout (jednak Jordan zadeklarował, że chce zostać i jak dotąd nie pojawiła się oferta zbliżona do piętnastu milionów, o które prosili w Trigorii za kartę Francuza, który wciąż ma dość ciężki dwuletni kontrakt).

Podjezranym numerem jeden w dotarciu do Trigorii, jak dotąd, był Davide Frattesi, cel potwierdzony przez Romę, cel, który miał być osiągnięty ze względną łatwością, za sprawą zdecydowanej woli chłopca, by wrócić do domu, i trzydziestu procent zniżki, którą klub Giallorossi może pochwalić się na karcie zawodnika. Tyle że Sassuolo do tej pory zachowywało się jak ów handlarz, który podnosi cenę jednego ze swoich produktów, a potem okazuje swoją hojność, dyskontując go o trzydzieści procent. I na te warunki nie zgadza się Pinto, który złożył swoją ofertę: czternaście milionów plus karta młodego Volpato wycenionego na około pięć milionów, ani jednego euro więcej. Carnevali, wielki przywódca Sassuolo, powiedział: nie. Pomimo nacisków agenta Frattesiego, Beppe Riso, a przede wszystkim chłopca (od wczoraj trenuje z Sassuolo), który dał jasno do zrozumienia, że chce wrócić do Romy. Nikt nie chce zmieniać swojego stanowiska.

I tak w Trigorii starają się przyspieszyć (zawsze czekając na sprzedaż) inne operacje. W szczególności dotyczy to francuskiego gracza pochodzenia algierskiego, Aouara, którego kontrakt z Lyonem wygasa 30 czerwca przyszłego roku. Kontakty z agentem i bratem chłopca nigdy nie zostały przerwane, jest chęć przeniesienia się do Romy, która zresztą bardzo dobrze wie, jak wielka jest konkurencja do pokonania. Pinto zamierza teraz skonfrontować się z Lyonem, mimo że francuski klub poprosił o dwadzieścia pięć milionów, co w Trigorii słusznie uważa się za kwotę zbyt przesadzoną, za zawodnika, któremu za 12 miesięcy wygasa kontrakt. Roma jest gotów zaoferować nie więcej niż piętnaście do szesnastu milionów. Giallorossi uważają Francuza, z Veretoutem lub Frattesim (lub innym pomocnikiem o podobnych cechach), za odpowiedniego gracza do uzupełnienia formacji pomocy, zwłaszcza biorąc pod uwagę elastyczność taktyczną gracza Lyonu, jako niezbędną, aby móc zagwarantować Mourinho również alternatywę dla Pellegriniego (w tym momencie mógłby to być tylko Zalewski).

Innym nazwiskiem, które podoba się w pomocy, jest Belg z Leicester, Youri Tielemans, 25 lat, z ponad pięćdziesięcioma występami w reprezentacji, kontrakt wygasa za rok, zawodnik już z dużym doświadczeniem, nawet jeśli oczywiście ma inne cechy niż Aouar. Bardziej rozgrywający niż ofensywny pomocnik. Leicester wycenia go na ponad czterdzieści milionów, ale skoro kontrakt wygasa za rok,

można sobie wyobrazić, że cena jego karty może spaść o kilka milionów, co być może częściowo pokryje transfer zawodnika, który nie znajduje się w planach klubu (Carles Perez, Diawara, Villar, Kluivert, Veretout).

Autor: majkel